

SYLWIA GÓRZNA

Słupsk, Akademia Pomorska

PAMIĘĆ A TOŻSAMOŚĆ NA POMORZU W UJĘCIU PAPIEŻA JANA PAWŁA II

1. Pamięć i tożsamość – 2. Ojczyzna – naród – patriotyzm – 3. Wolność – solidarność – miłość – 4. Trzecia pielgrzymka do Ojczyzny (8–14 czerwca 1987 r.) – 5. Czwarta pielgrzymka do Ojczyzny (1–9 czerwca 1991 r.) – 6. Siódma pielgrzymka do Ojczyzny (5–17 czerwca 1999 r.) – 7. Pamięć Pomorzan o Papieżu

Problematyka artykułu koncentruje się m.in. wokół pojęć: ojczyzna, naród, patriotyzm i jego miejsce w Dekalogu w nauczaniu papieża Jana Pawła II (pontyfikat w latach 1978–2005) oraz pielgrzymek papieskich na Pomorze, podczas których dawał wyraz swojego głębokiego związku z ojczystą ziemią. Porusza istotne kwestie, jak: tożsamość narodowa, społeczna i duchowa. Celem artykułu jest prezentacja przesłania papieskiego głoszonego podczas pielgrzymek pomorskich, wskazanie wydarzeń historycznych, do których papież powracał pamięcią, bowiem każda pielgrzymka była systematyczną lekcją historii Polski oraz przykładowych form wyrażania hołdu papieżowi przez Pomorzan.

1. Pamięć i tożsamość

Punkt wyjścia do rozważań stanowiła autobiograficzna i historiozoficzna książka Jana Pawła II pt. *Pamięć i tożsamość. Rozważania na przełomie tysiącleci*. Tom wydany w 2005 r. był efektem wcześniejszych rozmów z dwoma polskimi filozofami — ks. JÓZEFEM TISCHNEREM (1931–2000) i KRZYSZTOFEM MICHALSKIM (1948–2013), założycielami Instytutu Nauk o Człowieku we Wiedniu, oraz został rozwinięty refleksjami papieskimi o nowe elementy. Ich głównym tematem była analiza dwóch systemów — nazizmu i komunizmu, które wpłynęły na kształtowanie się dziejów XX w. Papież

podjął refleksję nad obecnymi zjawiskami w świetle minionych dziejów, w których usiłował odnaleźć korzenie tego, co teraz dokonuje się w świecie, aby dać współczesnym, poszczególnym osobom i całym ludom, możliwość obudzenia w sobie, poprzez uważny powrót do „pamięci”, żywego poczucia własnej „tożsamości”¹

¹ JAN PAWEŁ II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 7.

W niniejszej pracy papież nawiązał do sympozjum na temat tożsamości europejskich społeczeństw (*Identity in Change*), które odbyło się w Castel Gandolfo w 1994 r. Podkreślił, że debata oscylowała wokół zmian, jakie wydarzenia XX w. wprowadziły w świadomości europejskiej i narodowej w kontekście nowoczesnej cywilizacji. Przypomniał słowa francuskiego filozofa, PAULA RICOEUR (1913–2005), który na początku sympozjum powiedział: „Pamięć jest tą siłą, która tworzy tożsamość istnień ludzkich, zarówno na płaszczyźnie osobowej, jak i zbiorowej. Przez pamięć bowiem w psychice osoby tworzy się poniekąd i krystalizuje poczucie tożsamości”²

Pamięć to synonim historii, która ukazuje działanie Boga w narodach, wspólnotach narodów i jednostkach³. Odszukanie własnej tożsamości jest możliwe tylko poprzez pamięć o dziejach minionych i dotarcie do źródeł. Z pojęciem tożsamości narodowej wiążą się też hasła: wolność, ojczyzna, patriotyzm, które zostaną omówione w następnych częściach artykułu. Zaś tożsamość duchowa jest możliwa do odnalezienia poprzez żywą pamięć o Bogu, a żywą pamięcią jest Kościół.

Kościół jest poniekąd żywą „pamięcią” Chrystusa: Chrystusowego misterium, Jego męki, śmierci i zmartwychwstania, Jego Ciała i Krwi. Tę „pamięć” realizuje się poprzez Eucharystię⁴.

2. Ojczyzna – naród – patriotyzm

Jan Paweł II łączył znaczenie wyrazu „ojczyzna” z pojęciem i rzeczywistością ojca.

Ojczyzna to jest poniekąd to samo co ojcowizna, czyli zasób dóbr, które otrzymaliśmy w dziedzictwie po ojcach. To znaczące, że wielokrotnie mówi się też: „ojczyzna–matka” (...) Ojczyzna więc to jest dziedzictwo, a równocześnie jest to wynikający z tego dziedzictwa stan posiadania — w tym również ziemi, terytorium, ale jeszcze bardziej wartości i treści duchowych, jakie składają się na kulturę danego narodu⁵

Papież uważał, że o tożsamości człowieka decyduje matka, zaś macierzyństwo jest źródłem owej tożsamości, a zatem ojczyzna pełni względem każdego człowieka macierzyńską posługę w płaszczyźnie życia duchowego i fizycznego⁶. Już w utworze *Myśląc Ojczyzna*⁷ Karol Wojtyła udzielił odpowiedzi, że to słowo pozwala nam „wyrzącać siebie i zakorzeniać” swoje Ja, osadzone tu i teraz w tym całym dziedzictwie,

² *Tamże*, s. 148–149.

³ R. GDAK, *Rozważania o korzeniach*, PP (2005), nr 6, s. 140.

⁴ JAN PAWEŁ II, *Pamięć i tożsamość*, s. 149.

⁵ *Tamże*, s. 66.

⁶ L. SIWECKI, *Idea Ojczyzny i państwa w nauczaniu Sługi Bożego Jana Pawła II*, AK 146 (2006), z. 2, s. 338.

⁷ K. WOJTYŁA, *Myśląc Ojczyzna*, w: TENŻE, *Poezje i dramaty*, Kraków 1979.

któremu na imię Polska, „ponieważ to jest moja matka, ta ziemia! To jest moja matka, ta Ojczyzna!”⁸

Konstatawał, że

w obrębie pojęcia „ojczyzna” zawiera się jakieś głębokie sprzężenie pomiędzy tym, co duchowe, a tym, co materialne, pomiędzy kulturą a ziemią. Ziemia odebrana narodowi przemocą staje się niejako głośnym wołaniem w kierunku „ducha” narodu. Duch narodu się budzi, żyje nowym życiem i z kolei walczy, aby były przywrócone ziemi jej prawa⁹

W 10 rocznicę swojego wyboru na Stolicę Piotrową (1988), przemawiając do rodaków, Jan Paweł II powiedział:

Wśród różnych doświadczeń mojego posługiwania stale jestem świadomy tego, ile zawdzięczam tutaj temu dziedzictwu wiary, kultury i historii, jakie wyniosłem z mojej ojczystej ziemi. Zawdzięczam dlatego, że to dziedzictwo stale pozwala otwierać się na wielorakie bogactwo ludów i narodów we wspólnocie powszechnego Kościoła. Moje własne rodzinne dziedzictwo nie ogranicza mnie wcale, ale pomaga odkrywać i rozumieć innych. Pozwala uczestniczyć w misji, której celem pozostaje głoszenie pokoju i sprawiedliwości¹⁰

Z terminem „ojczyzna” jest związany strukturalnie termin „naród”, pochodzący od czasownika „rodzić”:

Ojcowizna, a w dalszym ciągu ojczyzna są więc treściowo ściśle związane z rodzeniem. Również słowo „naród” z punktu widzenia etymologii jest związane z rodzeniem. Termin „naród” oznacza tę społeczność, która znajduje swoją ojczyznę w określonym miejscu świata i która wyróżnia się wśród innych własną kulturą. Katolicka nauka społeczna uważa zarówno rodzinę, jak i naród za społeczności naturalne, a więc nie owoc zwykłej umowy. Niczym innym zatem nie można ich zastąpić w dziejach ludzkości¹¹

W wywiadzie udzielonym tuż przed wyborem na Stolicę Piotrową VITTORIO POSSENTIEMU w dniu 21 czerwca 1978 r. w Mediolanie powiedział:

Naród ma swoją własną specyfikę, swoją charakterystykę, bardzo ściśle związaną z dziejami człowieka. Naród różni się od państwa. Jest raczej bliski rodzinie. Przede wszystkim — podobnie jak rodzina — i głównie przez nią — jest wychowawcą — człowieka. W życiu ludzkości narody są źródłem autentycznego pluralizmu, tego zdrowego, wzajemnie wzbogacającego zróżnicowania poprzez wielość kultur, tradycji, historii¹².

Papież widział rodzinę związaną istotowo z narodem. Naród istnieje z kultury i dla kultury, a tożsamość narodu wyraża się poprzez kulturę. Znamienne są słowa papieża:

⁸ Por. W. FURMANEK, *Polska w nauczaniu Jana Pawła II*, w: TENŻE (red.), *Polska w nauczaniu Jana Pawła II*, Rzeszów 2008, s. 13.

⁹ JAN PAWEŁ II, *Pamięć i tożsamość*, s. 67.

¹⁰ FURMANEK, *Polska w nauczaniu Jana Pawła II*, s. 12.

¹¹ JAN PAWEŁ II, *Pamięć i tożsamość*, s. 74.

¹² V POSSENTI, *Rewolucja ducha. Doktryna społeczna Kościoła widziana oczyma kard. Karola Wojtyły. Nieznany wywiad rzeka przeprowadzony w roku 1978, tuż przed historycznym konklawe*, Warszawa 2007, s. 73–74, przyp. 62.

Jestem synem narodu, który przetrwał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, którego wielokrotnie sąsiedzi skazywali na śmierć — a on pozostał przy życiu i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów i okupacji własną suwerenność jako naród — nie biorąc za podstawę przetrwania jakichkolwiek innych środków fizycznej potęgi jak tylko własna kultura, która się okazała w tym przypadku potęgą większą od tamtych potęg¹³

Na uwagę zasługują zachęty papieża skierowane do Kaszubów do działań na rzecz istotnych wartości kulturowo-etycznych.

Pojęcie „patriotyzm” papież rozumiał jako

umiłowanie tego, co ojczyście: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczyściego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu. Próba dla tego umiłowania staje się każde zagrożenie tego dobra, jakim jest ojczyzna. Nasze dzieje uczą, że Polacy zawsze zdolni są do wielkich ofiar dla zachowania tego dobra albo też dla jego odzyskania. Świadczą o tym tak liczne mogiły żołnierzy, którzy walczyli za Polskę na różnych frontach świata. Są one rozsiane na ziemi ojczyściej oraz poza jej granicami. (...) Ojczyzna jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli jako taka, jest też wielkim obowiązkiem¹⁴

Jan Paweł II podkreślał znaczenie języka ojczyściego, który pozwala pogłębiać własną tożsamość:

Za jego pomocą człowiek wypowiada prawdę o świecie i o sobie samym, i pozwala innym mieć udział w owocach poszukiwań w różnych dziedzinach. Komunikując się z innymi, a to służy wymianie myśli, głębszemu poznaniu prawdy, a przez to samo również pogłębieniu i gruntowaniu własnej tożsamości¹⁵

Krystyna Czuba zaznacza, że papież, choć mówił wieloma językami, jednak myślał po polsku i w tym języku formułował wszystkie dokumenty, które były następnie tłumaczone na różne języki¹⁶

W odpowiedzi na pytanie o miejsce patriotyzmu w Dekalogu Jan Paweł II zaznaczył:

(...) wchodzi on w zakres czwartego przykazania, które zobowiązuje nas, aby czcić ojca i matkę. Jest to ten rodzaj odniesienia, który język łaciński wyraża terminem *pietas*, podkreślając wymiar religijny, jaki kryje się w szacunku i czci należnym rodzicom. Mamy czcić rodziców, gdyż oni reprezentują wobec nas Boga Stwórcę. Dając nam życie, uczestniczą w tajemnicy stworzenia, a przez to zasługują na cześć podobną do tej, jaką oddajemy Bogu Stwórcy. Patriotyzm zawiera w sobie taką właśnie postawę wewnętrzną w odniesieniu do ojczyzny, która dla każdego prawdziwie jest matką. To dziedzictwo duchowe, którym ojczyzna nas obdarza, dociera do nas poprzez ojca i matkę i gruntuje w nas obowiązek owej *pietas*¹⁷

¹³ JAN PAWEŁ II, *Pamięć i tożsamość*, s. 89–90; zob. Z. STACHOWSKI, *Kultura w ujęciu Jana Pawła II*, w: TENŻE (red.), *Jan Paweł II a wyzwania współczesności*, Warszawa 1991, s. 25–54.

¹⁴ *Tamże*, s. 71–72.

¹⁵ *Tamże*, s. 81.

¹⁶ K. CZUBA, *Jana Pawła II osobowe doświadczenie ojczyzny*, CT 75 (2005), nr 4, s. 93.

¹⁷ JAN PAWEŁ II, *Pamięć i tożsamość*, s. 71.

W *Liście do Rodaków w Ojczyźnie i poza Ojczyzną* (23 października 1978 r.) czytamy: „Miłość Ojczyzny łączy nas i musi łączyć ponad wszelkie różnice (...). Jest miarą ludzkiej szlachetności — miarą wypróbowaną w ciągu naszej niełatwej historii”¹⁸. Miłować ojczyznę oznacza zatem miłować wszystko, co się na nią składa: jej język, kulturę, tradycję i historię.

3. Wolność – solidarność – miłość

W poemacie *Myśląc Ojczyzna* Karol Wojtyła konstatawał: „Wolność stale trzeba zdobywać, nie można jej tylko posiadać. Przychodzi jako dar, utrzymuje się poprzez zmaganie. Dar i zmaganie wpisują się w karty ukryte, a przecież jawne”¹⁹

Jan Paweł II apelował o właściwe użycie wolności, o odpowiedzialność za dokonane czyny. Podkreślał nierozzerwalny związek wolności z prawdą. Jeśli wolność nie jest oparta na prawdzie, człowiek może stać się przedmiotem, a nie podmiotem w swoim środowisku społecznym, kulturowym, ekonomicznym i politycznym. Prawda jest warunkiem prawdziwej wolności²⁰. Wolność stanowi fundament demokracji, a jej nadużywanie prowadzi do totalitaryzmów.

Jeżeli wolność przestaje być związana z prawdą, a uzależnia prawdę od siebie, tworzy logiczne przesłanki, które mają szkodliwe konsekwencje moralne. Ich rozmiary są czasem nieobliczalne. W tym przypadku nadużycie wolności wywołuje reakcję, która przyjmuje postać takiego czy innego systemu totalitarnego. Jest to jedna z form zniszczenia wolności, której skutków doświadczyliśmy w wieku XX i nie tylko²¹

W encyklice *Centesimus annus* (Rzym, 1 maja 1991 r.) papież wyjaśnił relacje między własnością indywidualną a społeczną, jej dwojakimi charakterami. Czytamy w niej:

Człowiek urzeczywistnia siebie samego poprzez swoją inteligencję i swoją wolność, i dokonując tego, traktuje jako przedmiot i narzędzie rzeczy tego świata i sobie je przywłaszcza. W działaniu tym tkwi podstawa prawa do inicjatywy i do własności indywidualnej. Poprzez swoją pracę człowiek angażuje się nie tylko dla samego siebie, ale także dla drugich i z drugimi: każdy, współdziałając, uczestniczy w pracy i dobru drugiego. Człowiek pracuje dla zaspokojenia potrzeb swojej rodziny i wspólnoty, do której należy, Narodu i w końcu całej ludzkości. Uczestniczy ponadto w pracy innych pracowników tego samego przedsiębiorstwa, a także w pracy dostawców i konsumpcji klientów włączonych w łańcuch solidarności, który stopniowo rośnie (nr 43)²².

¹⁸ TENŻE, *List do Rodaków w Ojczyźnie i poza Ojczyzną*, w: A. JAROCH, E. WERON, *Modlimy się z Papieżem*, Poznań – Warszawa 1983, s. 14.

¹⁹ WOJTYŁA, *Myśląc Ojczyzna*, s. 88.

²⁰ Zob. J. MARIANSKI, *Wolność jako wartość osobliwa w nauczaniu społecznym Jana Pawła II*, w: E. ALBIŃSKA, S. FEL (red.), *Służba prawdzie, wolności i życiu: refleksje nad myślą społeczną Jana Pawła II*, Lublin 2008, s. 65.

²¹ JAN PAWEŁ II, *Pamięć i tożsamość*, 51.

²² TENŻE, *Centesimus annus: tekst i komentarze*, F. KAMPKA, C. RITTER (red.), Lublin 1998.

Wielokrotnie zwracał uwagę, że podmiotowość człowieka, a więc jego wolność i godność, zostaje zagrożona, jeśli pracy odbiera się znaczenie etyczne, traktuje się ją jako towar. Człowiek nie może być dla człowieka towarem, ale podmiotem.

W encyklice *Veritatis splendor* (Rzym, 6 sierpnia 1993 r.) papież podkreślił:

Stanowczość, z jaką Kościół broni uniwersalnych i niezmiennych norm moralnych, nie ma bynajmniej na celu umniejszać człowieka, ale służyć jego prawdziwej wolności: skoro nie istnieje wolność poza prawdą lub przeciw niej, należy uznać, że kategoryczna — to znaczy nie dopuszczająca ustępstw ani kompromisów — obrona absolutnie niezbywalnych wymogów, jakie wypływają z osobowej godności człowieka, jest drogą do wolności i warunkiem samego jej istnienia (nr 96)²³

Solidarność w życiu narodu oznacza sposób bytowania wielości w jedności, wyzwala walkę o dobro wspólne²⁴. Szersze rozumienie solidarności odnajdujemy w encyklice papieskiej *Sollicitudo rei socialis* (Rzym, 30 grudnia 1987 r.), w której solidarność jest pojmowana jako postawa moralna i społeczna, której cechą jest „mocna i trwała wola zaangażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego”²⁵

Jan Paweł II wielokrotnie wspominał narodziny ruchu związkowego pod nazwą „Solidarność” w 1980 r. Należy zgodzić się z ALFREDEM MARKIEM WIERZBICKIM, że bez głębokich religijnych, humanistycznych i patriotycznych treści papieskiego nauczania, ruch ten nie stałby się przełomowym prądem w najnowszych dziejach Europy i świata. Papież interesował się „Solidarnością”, towarzyszył jej dziejom, wydobywał jej moralny i religijny sens. W walce o podłoże ekonomiczno-politycznym, którą prowadziła „Solidarność” z systemem komunistycznym, papież dostrzegł prymat zasad etycznych²⁶

Jan Paweł II uczył miłości, w realizacji której człowiek odnajduje sens swojego życia w służbie drugiemu człowiekowi. Wspólnota z drugim, jako komunია osób, najpełniej realizuje się we wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej. Tylko poprzez miłość każdy człowiek najbardziej odkrywa i potwierdza swoją tożsamość²⁷

Papież wskazał na priorytety ujęte w „czwórmian”, które rysują kształt cywilizacji miłości: prymatu osoby nad rzeczą, prymatu etyki nad techniką, prymatu bycia nad posiadaniem oraz prymatu miłosierdzia nad sprawiedliwością²⁸

²³ TENŻE, *Veritatis Splendor. Tekst i komentarze*, A. SZOSTEK (red.), Lublin 1995.

²⁴ S. GÓRZNA, *The political dimension of interreligious dialogue during the pontificate of John Paul II*, „Społeczeństwo i Polityka” 37 (2013), nr 4, s. 145.

²⁵ JAN PAWEŁ II, *Sollicitudo rei socialis*, nr 38. Treść dokumentu zob. OsRomPol 98 (1988), nr 1, s. 7–15.

²⁶ A.M. WIERZBICKI, *Polska Jana Pawła II*, Lublin 2011, s. 28, 41.

²⁷ S. NOWOSAD, *Orędzie moralne Jana Pawła II jako pamięć i tożsamość Kościoła*, w: M. RUSECKI, K. KAUCHA, J. MASTEJ (red.), *Kościół w czasach Jana Pawła II*, Lublin 2005, s. 136.

²⁸ Zob. S. GÓRZNA, *Polityczny wymiar cywilizacji miłości Jana Pawła II*, „Studia Socialia Cracoviensia” 3 (2011), nr 2 (5), s. 96–99; TAŻ, *Polityka w nauczaniu Jana Pawła II*, CT 83 (2013), nr 2, s. 155.

4. Trzecia pielgrzymka do Ojczyzny (8–14 czerwca 1987 r.)

Pielgrzymki papieskie miały charakter religijny, ale głoszony podczas nich etos społeczny wywierał duży wpływ na przemiany społeczno-polityczne²⁹. Gdziekolwiek przebywał, nie zapominał, że jest Polakiem. Był wielkim patriotą, miłującym ojczyznę i swój naród. Strata rodziny i wolności ojczyzny przyczyniła się w znacznej mierze do kształtowania się jego siły wewnętrznej, mimo wielu przeciwności.

Zawsze po opuszczeniu samolotu papież całował polską ziemię, podkreślając, że ma dla niego szczególny sens. Uczył, że ojczyzna wymaga szacunku i miłości, należy ją czcić podobnie jak rodziców, o czym mówi czwarte przykazanie Dekalogu³⁰. Wówczas Polska potrzebowała nadziei, w sześć lat po stanie wojennym, który był moralnym złem wyrządzonym narodowi³¹.

Wizyta papieża Jana Pawła II w Szczecinie, stolicy regionu Pomorza Zachodniego, była tematem dyskusji już w 1983 r., jednak rządzący wtedy Polską podawali argument przeciwko wizycie — „rzekomej możliwości zamachu na życie Jana Pawła II”³². Pamięć o wydarzeniach z grudnia 1970 r. oraz zaangażowanie szczecińskiej opozycji w tworzenie struktur „Solidarności” w 1980 r. miały wpływ na negatywną decyzję władz państwowych³³.

Papież odwiedził Szczecin 11 czerwca 1987 r. Pielgrzymka pod hasłem „Do końca nas umiłował”, połączona z II Kongresem Eucharystycznym, była poszukiwaniem sensu w rzeczywistości, w której upatrywano upadek autorytetów i wartości³⁴.

Bp KAZIMIERZ MAJDAŃSKI (1916–2007) w powitalnym przemówieniu podkreślił: „Stanąłeś, Ojczyści, jakby podwójnie na swojej własnej ziemi, bo MIESZKO I, prawie tysiąc lat temu, oddał te rejony w opiekę Stolicy Świętej”³⁵.

²⁹ TAŻ, *Dzieci Abrahama. Dialog Kościoła katolickiego z islamem i judaizmem w Polsce w okresie pontyfikatu Jana Pawła II*, Słupsk 2013, s. 89–112.

³⁰ A. POBILSKA, *Pielgrzymki Jana Pawła II do Polski wyrazem jego związku z Ojczyzną*, w: FURMANEK (red.), *Polska w nauczaniu Jana Pawła II*, s. 150.

³¹ J. FRONCZAK (red.), *Pielgrzym nadziei. Jestem z wami*, Warszawa 2011, s. 264, 279.

³² G. WEJMAN, *Papież Jan Paweł II w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.*, w: K. GUZIKOWSKI, R. MISIAK (red.), *Pontyfikat Jana Pawła II. Zagadnienia historyczne i społeczne*, Szczecin 2008, s. 19–20, przyp. 2.

³³ M. SEMCZYSZYN, A. SITKOWSKO, Z. STANUCH (opr.), *Jan Paweł II w Szczecinie: meldunki operacyjne Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych z 1987 roku*, Warszawa – Szczecin 2008, s. XVII.

³⁴ D. MARZEC, P. MARZEC, *Papieskie nauczanie podczas III pielgrzymki do Polski*, w: P. MARZEC, J. NIKOŁAJEW (red.), *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II: studium wybranych problemów*, Lublin 2009, s. 375.

³⁵ S. GIBKA, G. GOŁĄB, M. MATOSEK (red.), *Mówię o was i za was: trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, Warszawa 1998, s. 116. Na uwagę zasługuje list pasterski bpa Kazimierza Majdańskiego, który został odczytany w świątyniach i kaplicach diecezji szczecińsko-kamińskiej 17 maja 1987 r.; zob. K. MAJDAŃSKI, *Listy pasterskie II biskupa szczecińsko-kamińskiego z okresu 10 lat posługi od marca 1979 do marca 1989*, Szczecin 1991.

Msza św. na Jasnych Błoniach nawiązywała do głównego nurtu szczecińskiego spotkania, jakim była rodzina. Homilia była poświęcona jej prawom i obowiązkom, małżeństwu i sensowi ludzkiej pracy. Papież podkreślił, że pragnie „spotkać się w czasie tej eucharystycznej Ofiary Chrystusa z każdym małżeństwem i rodziną, nie tylko tutaj obecną, ale także na całym szlaku Kongresu Eucharystycznego w Polsce”³⁶

Małżeństwo i rodzina były podmiotem troski Jana Pawła II, ponieważ od tego, jaka jest rodzina zależy, jaki jest naród. Papież przypominał, że „nie ma skuteczniejszej drogi odrodzenia społeczeństw, jak ich odrodzenie przez zdrowe rodziny”³⁷ Podkreślał, że nie można milczeć, kiedy jesteśmy świadkami upadku rodziny.

Trzeba, by mówiły o tym zdradzone, opuszczone i porzucone żony, by mówili porzućeni mężowie. By mówiły o tym pozbawione prawdziwej miłości, ranione u początku życia w swej osobowości i skazane na duchowe kalectwo dzieci, dzieci oddawane ustawowo instytucjom zastępczym — ale (...) jaki dom dziecka może zastąpić rodzinę?³⁸

Wskazał na podstawowe zasady tej odnowy: modlitwę, odpowiedzialne rodzicielstwo, pracę. Przypominał, że:

natura i posłannictwo rodziny stanowi najbardziej odpowiedzialną służbę społeczną, a zatem rodziny mają prawo do takich warunków bytowych, które by im gwarantowały odpowiadający ich godności poziom życia i właściwy rozwój. Chodzi tutaj o słuszne wynagrodzenie za pracę. Chodzi o dach nad głową, o mieszkanie, poczynając od młodych małżeństw i rodzin dopiero się zawiązujących³⁹

Uważał, że każdy człowiek potrzebuje dóbr materialnych, aby zaspokoić potrzeby własne i swojej rodziny.

Papież nawiązał do ważnych wydarzeń historycznych dla Szczecina, do

doniosłych umów pomiędzy władzami państwowymi a przedstawicielami świata pracy. (...) Wydarzenia lat osiemdziesiątych postawiły nam wszystkim to zadanie: „pracy nad pracą” w odniesieniu do podstawowych praw i wymagań życia rodzinnego. Nieustannie trzeba podejmować to zadanie⁴⁰

Istotnym elementem Eucharystii sprawowanej na Jasnych Błoniach było odnowienie przyrzeczeń małżeńskich i koronacja figury Matki Bożej Fatimskiej.

Po zakończonej mszy papież udał się ul. Papieża Pawła VI, gdzie wmurował kamień węgielny pod budowę seminarium duchownego. Po południu spotkał się

³⁶ JAN PAWEŁ II, *Trzecia pielgrzymka do Polski. Przemówienia i homilie 9 VI 1987 – 14 VI 1987*, Kraków 1987, s. 101; zob. też TENŻE, *Ja jestem, nie bójcie się. III podróż apostolska do Polski (8–14 VI 1987)*, Poznań 1987; TENŻE, *Nauczanie społeczne: trzecia pielgrzymka do Polski 8–14 czerwca 1987*, Warszawa 1988; P. RAINA, *Wizyty apostolskie Jana Pawła II w Polsce. Rozmowy przygotowawcze Watykan – PRL – Episkopat*, Warszawa 1997.

³⁷ JAN PAWEŁ II, *Trzecia pielgrzymka do Polski*, s. 105; zob. W. ZAGRODZKI, *Człowiek drogą Kościoła. Jan Paweł II w Polsce*, Kraków 2002, s. 162.

³⁸ *Tamże*.

³⁹ *Tamże*, s. 107.

⁴⁰ *Tamże*.

z duchowieństwem i siostrami zakonnymi w katedrze św. Jakuba. Do alumnów diecezjalnych i zakonnych mówił m.in. o powołaniu do kapłaństwa, któremu towarzyszy łaska. „W tym szczerym oddaniu samego siebie, kapłan może odnaleźć swoją osobową tożsamość, a zarazem swoje miejsce w Kościele i społeczeństwie”⁴¹ Wskazał na trudności, które się pojawiają: lęk przed „zawierzeniem siebie”, trudność pełnego otwarcia się na prawdę. Zachęcił również

do zainteresowania się historią i literaturą — ojczystą i światową, zwłaszcza nurtem religijnym i etycznym, wyrażającymi głębię ludzkich poszukiwań. Musicie umieć przekazać Dobrą Nowinę ludziom, wskazać na chrześcijańskie korzenie kultury ojczystej i jej związki z wrastaniem chrześcijaństwa w tkankę duchową Europy i świata⁴²

Tego samego dnia papież udał się do kolejnej stacji II Kongresu Eucharystycznego, do Gdyni, na Wybrzeże Gdańskie. Podczas przemówienia powitalnego bp MARIAN PRZYKUCKI (1924–2009) podziękował Bogu za to,

że Gdynia dostępuje zaszczytu obecności Papieża w związku z Narodowym Kongresem Eucharystycznym w Ojczyźnie (...), gdyż właśnie w Gdyni w dniach od 29 czerwca do 1 lipca 1939 r. odbył się ostatni przed wojną diecezjalny Kongres Eucharystyczny ze słynną procesją na polskim morzu. Ujawniło się wtedy w sposób szczególny owo kaszubskie „My trzymamy z Bogiem”. Hasło to nadal rozgrzewa wiernych Wybrzeża, zapala do czynu i wyczula na wartości najważniejsze⁴³

Na Skwerze Kościuszki odbyło się spotkanie Jana Pawła II z ludźmi morza. Nawiązując do wydarzeń historycznych, papież ostrzegał, że perspektywa wojny otwiera perspektywę „wzajemnego zniszczenia” oraz „zbiorowego samozniszczenia” Powiedział wówczas:

Ludzie Gdańska i Gdyni, Trójmiasta, którzy żywo macie w pamięci wydarzenia lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Nie możemy w świecie współczesnym iść dalej naprzód, popędzani imperatywem zawrotnych zbrojeń, bo to oznacza perspektywę wojen i samozniszczenia. Właśnie: nie tylko wzajemnego zniszczenia. Zbiorowego samozniszczenia⁴⁴

Nawiązał do stałego przesłania społecznej nauki Kościoła katolickiego, do solidarności. W odpowiedzi na pytanie: Co to znaczy solidarność?, papież odpowiedział:

Solidarność to znaczy sposób bytowania w wielości ludzkiej, na przykład narodu, w jedności, w uszanowaniu wszystkich różnic, wszystkich odmienności, jakie pomiędzy ludźmi zachodzą, a więc jedność w wielości, a więc pluralizm, to wszystko mieści się w pojęciu solidarności⁴⁵

Według papieża, solidarność domaga się, by szanować istniejące różnice pomiędzy ludźmi oraz by poszukiwać jakiejś wspólnej zasady jednoczącej.

⁴¹ *Tamże*, s. 116.

⁴² *Tamże*, s. 117.

⁴³ GIBKA, GOŁĄB, MATOSEK (red.), *Mówię o was i za was: trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 141.

⁴⁴ JAN PAWEŁ II, *Trzecia pielgrzymka do Polski. Przemówienia i homilie 9 VI 1987 – 14 VI 1987*, s. 124–125.

⁴⁵ *Tamże*, s. 125.

Przestrzegał przed zagubieniem duchowego wymiaru życia ludzkiego.

Człowiek współczesnej cywilizacji zagrożony jest chorobą powierzchowności: niebezpieczeństwem spłylenia. Trzeba pracować dla odzyskania głębi — tej głębi, która właściwa jest ludzkiej istocie. Tej głębi, która wyzywa jego umysł i serce, podobnie jak morze wyzywa. Jest to właśnie głębia prawdy i wolności, sprawiedliwości i miłości, Głębia pokoju⁴⁶

Zachęcał do modlitwy:

Aby zachować swą tożsamość, aby utrzymać serdeczną więź rodzinną, aby nie ulec słabości, musicie być ludźmi modlitwy. W modlitwie znajdować siłę i moc w chwilach osamotnienia i tęsknoty⁴⁷

Zwrócił się w sposób szczególny do Kaszubów, którzy odtąd zaczęli inaczej patrzeć na swoją kulturowo-etniczną odrębność:

Nie mogę jednak nie zwrócić się dziś w sposób szczególny do potomków prasłowiańskich, lechickich Pomorzan, do drogich nam wszystkim Kaszubów, którzy do dzisiaj zachowali swoją etniczną tożsamość i swoją mowę o słowiańskim rdzeniu. Wiem, że Kaszubi zawsze byli i pozostali wierni Kościołowi. Tu, na Kaszubach, w okresie Reformacji i w okresie rozbiorów obrona katolicyzmu złączyła się nierozdzielnie z obroną polskości. (...) Drodzy Bracia i Siostry Kaszubi! Strzeżcie tych wartości i tego dziedzictwa, które stanowią o Waszej tożsamości⁴⁸.

Tego samego dnia w rezydencji biskupiej w Gdańsku Oliwie odbyło się prywatne spotkanie Jana Pawła II z laureatem Pokojowej Nagrody Nobla LECHEM WAŁĘSĄ, jego małżonką, DANUTĄ, i ośmiorgiem dzieci⁴⁹. Początkowo władze nie chciały wyrazić zgody na wizytę papieża w Gdańsku i spotkanie z L. Wałęsą. Papież postawił jednak warunek: „Muszę być w Gdańsku, to warunek *sine qua non*, inaczej nie będę wiarygodny”⁵⁰. Ponadto odbyło się, najmniej znane, spotkanie papieża z przedstawicielami Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Katedrze Oliwskiej w Gdańsku, miejscu pochówku jej fundatorów — książąt kaszubskich⁵¹

Następnego dnia, 12 czerwca, papież udał się na gdańskie Westerplatte, gdzie u stóp pomnika—obelisku poświęconego obrońcom i wyzwolicielowi Wybrzeża odbyło się spotkanie z 12-tysięczną grupą młodzieży⁵²

⁴⁶ Tamże, s. 126.

⁴⁷ Tamże, s. 127.

⁴⁸ Tamże, s. 128.

⁴⁹ GIBKA, GOŁĄB, MATOSEK (red.), *Mówię o was i za was: trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 115.

⁵⁰ D. LUBER, *Pedagogia VII pielgrzymki na tle wybranych idei jego życia i postugi*, Mysłowice 2003, s. 101, przyp. 144; zob. S. CENCKIEWICZ, M. KRUK (red.), *Operacja „Zorza II” · Służba Bezpieczeństwa i Komitet Wojewódzki PZPR wobec wizyty Jana Pawła II w Trójmieście (czerwiec 1987)*, Warszawa – Gdańsk 2008.

⁵¹ E. SZCZESIAK, *Podniesienie*, „Pomerania” (1987), nr 8, s. 8.

⁵² GIBKA, GOŁĄB, MATOSEK (red.), *Mówię o was i za was: trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 150.

W przemówieniu powitalnym bp TADEUSZ GOCŁOWSKI zaznaczył, że Westerplatte wpisało się na zawsze w historię Polski. Młodzi bohaterowie bronili tu w roku 1939 honoru Ojczyzny. Major HENRYK SUCHARSKI, człowiek głębokiej wiary, a równocześnie kawaler *Virtuti Militari*, stał się symbolem umiejętności połączenia bohaterstwa czasu wojny z bohaterstwem codziennego trudu w kształtowaniu swego człowieczeństwa. Na jego grobie stoi krzyż, którego polska młodzież broni jako fundamentu tożsamości własnego Narodu. W nim bowiem dostrzega syntezę swej godności⁵³

Zagadnienie moralności należało do centralnych tematów przepowiadania papieskiego. Podczas spotkania papież podkreślał, że czyn ludzki jest rzeczywistością, która najpełniej ujawnia osobę ludzką. „Człowiek jest osobą poprzez wewnętrzną prawdę. Jest to prawda sumienia, odbita w czynach. W tej prawdzie każdy człowiek jest zadany samemu sobie”⁵⁴. Nie każdy czyn jest jednak spełnieniem osoby. Człowiek może postępować wbrew prawdzie swego człowieczeństwa, ale też może ją potwierdzać. Wybierając pomiędzy dobrem a złem, „rośnie jako człowiek, staje się bardziej tym, kim ma być. W drugim wypadku — człowiek się degraduje. Grzech pomniejsza człowieka”⁵⁵. Do zewnętrznych zagrożeń dla ludzkiej wolności zaliczał kulturę relatywizmu moralnego: „Zagrożeniem jest klimat relatywizmu. Zagrożeniem jest rozchwianie zasad i prawd, na których buduje się godność i rozwój człowieka”⁵⁶

Apelował zwłaszcza do młodych o odkrycie „Chrystusowej miłości «do końca», aby odkryć źródło tej samej duchowej mocy wobec wszystkich synów i córek tej doświadczonej polskiej ziemi”⁵⁷. Wskazywał zagrożenia dla biologicznej egzystencji człowieka: alkoholizm, narkomanię, nadużycia seksualne, sekty czy inne związki. Budowanie przyszłości nazwał problemem pracy nad sobą. Mówił do młodzieży:

Przyszłość Polski zależy od Was i musi od Was zależeć. To jest nasza Ojczyzna — to jest nasze „być” i nasze „mieć” (...) Każde pokolenie Polaków, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich dwustu lat, ale i wcześniej, przez całe tysiąclecie, stawało przed tym samym problemem, można go nazwać problemem pracy nad samym sobą, i — trzeba powiedzieć — jeżeli nie wszyscy, to w każdym razie bardzo wielu uciekało od odpowiedzi na wyzwanie naszych czasów. Dla chrześcijanina sytuacja nigdy nie jest beznadziejna. Chrześcijanin jest człowiekiem nadziei⁵⁸

Nawiązał do zasług majora Henryka Sucharskiego (1898–1946), dowódcy obrony Westerplatte, który na zawsze pozostanie w pamięci narodu i który powinien stanowić wyzwanie dla nowych pokoleń Polaków.

⁵³ *Tamże*, s. 152.

⁵⁴ JAN PAWEŁ II, *Trzecia pielgrzymka do Polski. Przemówienia i homilie 9 VI 1987 – 14 VI 1987*, s. 136.

⁵⁵ *Tamże*, s. 137.

⁵⁶ *Tamże*; por. ZAGRODZKI, *Człowiek drogą Kościoła. Jan Paweł II w Polsce*, s. 261.

⁵⁷ *Tamże*, s. 139.

⁵⁸ *Tamże*, s. 140.

Każdy z Was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje „Westerplatte” Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można „zdezerterować” Wreszcie — jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba „utrzymać” i „obronić”, tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić — dla siebie i innych⁵⁹

Obroncy Westerplatte wybrali wolność, pozostając wierni swojemu powołaniu.

Przed spotkaniem z chorymi i pracownikami służby zdrowia w Bazylice Mariackiej bp Tadeusz Gocłowski zaznaczył:

Spośród wielu problemów, które podejmujesz, Ojczy Święty, w swym nauczaniu, dziękujemy Ci za wskazanie Kościołowi zbawczej wartości cierpienia w liście apostołskim *Salvifici doloris*. To nauczanie nie pozostaje bez wpływu na Kościół. Na Wybrzeżu powstało hospicjum, które skupia dziesiątki osób (lekarzy, pielęgniarek i studentów), które w sposób bezinteresowny spieszą z pomocą do tych naszych braci i sióstr, którzy znajdują się w okresie terminalnym swego życia z powodu chorób nowotworowych⁶⁰

W przemówieniu papież podkreślił, że postawa służby zdrowia powinna wyrażać się w takich czynach, jak: „opieka nad ludźmi niepełnosprawnymi i starymi, opieka nad ludźmi chorymi psychicznie”⁶¹. Podjął pytanie o sens choroby, cierpienia, wskazując na Chrystusa, który jako jedyny może udzielić odpowiedzi:

Cierpienie ludzkie zawsze jest tajemnicą. I bardzo trudno człowiekowi samemu przedzierać się przez jego mroki. Na horyzoncie naszej wiary pozostaje ten jeden punkt odniesienia: Krzyż Chrystusa — zenit ludzkiego cierpienia i to cierpienia kogoś najniewinniejszego, Baranka bez skazy⁶².

Po wyjściu z Bazyliki i przejeździe ulicami Gdańska, na placu przed stoczną, papież złożył kwiaty w hołdzie poległym w Grudniu 1970 r. Modlił się przy Trzech Krzyżach w intencji tych, którzy „oddali życie, abys ty mógł żyć godnie”⁶³

Po południu Jan Paweł II spotkał się z ludźmi pracy w dzielnicy Zaspą. W przemówieniu podkreślił, że zagadnienie pracy trzeba zawsze widzieć w kontekście prawdy o godności człowieka.

Praca — to znaczy człowiek. Człowiek pracujący. (...) Praca nie może być traktowana — nigdy i nigdzie — jako towar, bo człowiek nie może dla człowieka być towarem, ale musi być podmiotem. W pracę wchodzi on poprzez całe swoje człowieczeństwo i całą swoją podmiotowość. Praca otwiera w życiu społecznym cały wymiar podmiotowości człowieka, a także podmiotowości społeczeństwa, złożonego z ludzi pracujących. Trzeba

⁵⁹ *Tamże*, s. 141.

⁶⁰ GIBKA, GOŁĄB, MATOSEK (red.), *Mówię o was i za was: trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 161.

⁶¹ JAN PAWEŁ II, *Trzecia pielgrzymka do Polski. Przemówienia i homilie 9 VI 1987 – 14 VI 1987*, s. 146.

⁶² *Tamże*, s. 148.

⁶³ T. JARZĘBOWSKI, M. ŁUKASIEWICZ (red.), *Jestem z Wami. III pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, Warszawa 1987.

zatem widzieć wszystkie prawa człowieka w związku z jego pracą i wszystkim czynić zadość⁶⁴.

Dopiero osoba, czyli kontekst społeczny, może stać się uzasadnieniem dla ludzkiego działania i postępowania. Papież upominał się o wspólnotowy wymiar życia w społeczeństwie:

Cała ludzka egzystencja ma właściwy sobie wymiar wspólnotowy — i wymiar społeczny. Ten wymiar nie może oznaczać redukcji osoby ludzkiej, jej talentów, jej możliwości, jej zadań. (...) Ten osobowy rozwój, ta przestrzeń osoby w życiu społecznym jest równocześnie warunkiem dobra wspólnego. (...) Solidarność — to znaczy: jeden i drugi, a skoro brzemień, to brzemień niesione razem, we wspólnocie⁶⁵

Według papieża, ważne jest doświadczenie życia z drugimi, bez drugiego rosłą zatem brzemiona. Zwrócił uwagę na więź łączącą pracę ludzką z Eucharystią:

W każdą Mszę św., Ofiarę Chrystusa, Ofiarę naszego Odkupienia, wchodzi owoc „ludzkiej pracy” (...). „Niech ten chleb stanie się dla nas pokarmem zbawienia... to wino — napojem duchowym”. Bo przecież „nie samym chlebem żyje człowiek” (Łk 4,4). Jego bytowanie i jego praca musi mieć sens — i to nie tylko doraźny i przemijający. Musi mieć sens ostateczny. Na miarę tego, kim jest człowiek⁶⁶

5. Czwarta pielgrzymka do Ojczyzny (1–9 czerwca 1991 r.)

Pomiędzy trzecią a czwartą pielgrzymką weszły w życie ustalenia Okrągłego Stołu (1989), które 4 czerwca 1989 r. doprowadziły do pierwszych po wojnie częściowo wolnych wyborów parlamentarnych. Do władzy doszedł obóz „Solidarności”, a skończył się komunizm⁶⁷. Była to pierwsza pielgrzymka do III Rzeczypospolitej.

W Koszalinie w dniu 1 czerwca rozpoczęła się IV pielgrzymka apostolska Jana Pawła II pod hasłem „Bogu dziękujcie — Ducha nie gaście”⁶⁸ W przemówieniu powitalnym Prezydent RP LECH WAŁĘSA podkreślił:

Jako Prezydent III Rzeczypospolitej pragnąłbym wyrazić Jego Świątobliwości głęboką wdzięczność za współdziałanie w tworzeniu dobra, któremu na imię Polska. Wolna Ojczyzna to także plon Twego Siewu. Bez Twojej pracy i modlitwy o „odnowę oblicza tej ziemi” nie byłoby „Solidarności” Nie byłoby polskiego Sierpnia i zwycięstwa wolności⁶⁹

Prymas Polski kard. JÓZEF GLEMP (1929–2013) w przemówieniu powitalnym zaznaczył:

⁶⁴ JAN PAWEŁ II, *Trzecia pielgrzymka do Polski. Przemówienia i homilie 9 VI 1987 – 14 VI 1987*, s. 153.

⁶⁵ *Tamże*, s. 154.

⁶⁶ *Tamże*, s. 155.

⁶⁷ LUBER, *Pedagogia VII pielgrzymki na tle wybranych idei jego życia i posługi*, s. 103.

⁶⁸ T. CEYNOWA, *Przygotowania i przebieg wizyty Jana Pawła II w Koszalinie 1–2 czerwca 1991 r.*, w: GUZIKOWSKI, MISIAK (red.), *Pontyfikat Jana Pawła II. Zagadnienia historyczne i społeczne*, s. 51.

⁶⁹ JAN PAWEŁ II, *Ducha nie gaście. Jan Paweł II w Polsce 1–9 czerwca 1991*, Paris 1991, s. 13.

Witając Ciebie rozpoczynającego pielgrzymkę w Polsce od Ziemi Pomorskiej, wyrażamy Ci naszą miłość właśnie dlatego, że dzielisz z nami różnorakie doświadczenia. Nie możemy nie pamiętać poprzednich trzech pielgrzymowań. Każde przypadało na inny okres doświadczeń i każdemu towarzyszyła radość, rodzona z wiary, nadziei i miłości. Przybywasz, Ojcze Święty, do wolnej Polski!⁷⁰

W przemówieniu powitalnym, zatytułowanym *Księga pamięci, która się nie przedawnia*, papież nawiązał do dziedzictwa niezniszczalnego, do chrztu, jaki Polska przyjęła w 966 r., do apostołskiej misji św. Wojciecha, do trzeciej pielgrzymki do Polski sprzed czterech lat. Zaznaczył:

Nawiedziny te pozostają wciąż w mojej pamięci. Dziś wracam do nich, gdyż stały się jak gdyby zapowiedzią doniosłych i przełomowych wydarzeń, jakie w ciągu czterech lat miały się dokonać nie tylko w Polsce, ale także wśród naszych sąsiadów w całej Europie Środkowej, a także na europejskim Wschodzie. (...) Upadek totalitaryzmu. Przemiana systemów społeczno-politycznych i społeczno-ekonomicznych, w których centrum znajduje się każdy człowiek jako podmiot współstanowiący o wspólnym dobru w imię obiektywnych praw obywatelskiego współżycia⁷¹

Wyraził radość, mając możliwość poświęcenia seminarium diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej:

Raduję się wspólną radością Was wszystkich, którzy jesteście Ludem Bożym tego Kościoła nad Bałtykiem — Kościoła, który nawiązuje do tradycji biskupstwa w Kołobrzegu sprzed tysiąca prawie lat⁷².

Na zakończenie dodał:

Niech Chrystus, Książę Pokoju, Pan Dziejów, Dobry Pasterz, dokonuje w Was i przez Was — z pokolenia na pokolenie — tego dzieła, które On sam dzisiaj tu sprawia przez posługę Biskupa Rzymu, Waszego Rodaka i Brata⁷³

W homilii podczas Mszy św. na placu przed kościołem Ducha Świętego papież odniósł się do moralności życia społecznego, która oscylowała wokół Dekalogu. Podkreślił:

Wszyscy odziedziczyli skarb. W Chrystusie otrzymali więcej jeszcze niż Dekalog. Któż jednak bardziej niż Chrystus — ukrzyżowany i zmartwychwstały — potwierdza moc tamtego pierwszego słowa Dekalogu: nie będziesz miał bogów cudzych przede mną! Tylko też na mocy tego pierwszego przykazania można myśleć o prawdziwym humanizmie⁷⁴

Uważał, że rozwój i przyszłość ludzkości są związane z moralnością, od nich zależy przyszłość: „Oto Dekalog: dziesięć słów. Od tych dziesięciu prostych słów

⁷⁰ Tamże, s. 17; zob. też J. KOWALSKI, *Węzłowe problemy życia społecznego w nauczaniu Jana Pawła II podczas IV wizyty w kraju*, w: K. GRYZ (red.), *Człowiek drogą Kościoła: moralne aspekty nauczania Jana Pawła II*, Kraków 2004, s. 439–456.

⁷¹ JAN PAWEŁ II, *Ducha nie gościę. Jan Paweł II w Polsce 1–9 czerwca 1991*, s. 20–21.

⁷² Tamże, s. 28.

⁷³ Tamże, s. 29.

⁷⁴ Tamże, s. 34.

zależy przyszłość człowieka i społeczeństw. Przyszłość narodu, państwa, Europy, świata”⁷⁵

W rozważaniu po modlitwie różańcowej, transmitowanej przez Radio Watykańskie, papież podkreślił:

Chwalimy Chrystusa tu, w tej świątyni, która jako katedra jest matką wszystkich kościołów waszej Koszalińsko-Kołobrzeskiej diecezji. Pamiętam, jak w pierwszych miesiącach po kanonicznym erygowaniu diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej dane mi było tutaj wraz z waszym biskupem sprawować Mszę św. przy tym ołtarzu. Dzisiaj myślę o latach, które minęły, a które nie były tylko mijaniem, ale także były tworzeniem, tworzeniem od samych zrębów Kościoła diecezjalnego. Pragnę wszystkich, którzy do tego dzieła przyłożyli rękę, w szczególny sposób pozdrowić, powiedzieć im: „Bóg zapłać”⁷⁶.

Następnego dnia, 2 czerwca, papież spotkał się z żołnierzami Wojska Polskiego na lotnisku wojskowym w Koszalinie. Do żołnierzy, podoficerów, oficerów i generałów powiedział m.in.:

Trudno nie myśleć o przeszłości. Historia świadczy o tym, że Polacy byli zawsze narodem rycerskim. Nie szukali wojny, nie prowadzili na ogół wojen zaborczych, ale umieli bohatercko walczyć w obronie zagrożonej wolności i niepodległości⁷⁷

6. Siódma pielgrzymka do Ojczyzny (5–17 czerwca 1999 r.)

Pielgrzymka ta przebiegała pod hasłem „Bóg jest miłością”. Prezydent RP ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI w przemówieniu powitalnym wygłoszonym na powitanie Jana Pawła II, który odwiedził 5 czerwca 1999 r. Gdańsk, nawiązał do wielowiekowej historii Gdańska — „miasta symbolu” Podkreślił, że

Polska musi się rozwijać nie przeciw tradycji i wartościom, ale właśnie po to, by zadbać o należne im miejsce w europejskiej wspólnocie. Polska chce być nowoczesna i licząca się na miarę swych niebagatelnych możliwości. (...) Liczymy na Waszą Świątobliwość, że wesprze nas w tym dziele. Że podpowie, jak unikać błędów, wskaże ścieżki do przyszłości. Że — tak jak dotychczas — będzie wielkim współtwórcą polskiego losu⁷⁸

Prymas Polski, kard. JÓZEF GLEMP, w przemówieniu powitalnym zaznaczył:

Ty, Ojczy Świąty, jak drugi WOJCIECH (świąty — S. G.), wezwałeś nas przed dwudziestu laty do odnowy oblicza naszej ziemi, do uwierzenia w wolność — i stało się. Teraz, jak drugi św. STANISŁAW, przybywasz do przypomnienia zasad, które są fundamentem tej wolności i utrwaleniem jej owoców. Wiemy, że Kościół w działaniu nie może wspierać się na innym fundamencie niż miłość⁷⁹

⁷⁵ *Tamże*, s. 35; por. ZAGRODZKI, *Człowiek drogą Kościoła. Jan Paweł II w Polsce*, s. 194, 306.

⁷⁶ *Tamże*, s. 37.

⁷⁷ *Tamże*, s. 40.

⁷⁸ J.J. GÓRNY (opr.), *Bóg jest miłością. VII pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, Olsztyn 1999, s. 14; zob. W. CZAJKOWSKI, *Śladami pielgrzymki Papieża Jana Pawła II do Polski w dniach 5–13 czerwca 1999*, Pelplin – Toruń 2002.

⁷⁹ *Tamże*, s. 15.

Jan Paweł II w przemówieniu powitalnym na lotnisku wspominał misję apostołską św. Wojciecha, który zakończył ją w 997 r. właśnie w Gdańsku. Zinterpretował polskie wydarzenia w sierpniu 1980 r. w tym mieście:

Tutaj bowiem w sposób szczególny dał się słyszeć głos sumień wołający o poszanowanie godności człowieka, zwłaszcza człowieka pracy, głos wołający o wolność, o sprawiedliwość i międzyludzką solidarność. To wołanie obudzonych sumień zabrzmiało tak potężnie, iż otworzyło przestrzeń upragnionej wolności, która stała się i pozostaje nadal dla nas wielkim zadaniem i wyzwaniem na dzisiaj i na jutro⁸⁰

Prawda o godności człowieka, o którą się wtedy upominano, została uznana za moment decydujący o zaistniałych przemianach w Polsce.

W przemówieniu powitalnym abp TADEUSZ GOĆŁOWSKI (Gdańsk/Sopot, 5 czerwca 1999 r.) podkreślił:

Wita Cię Kościół gdański, a w nim odwieczni gospodarze tych ziem, zawsze wierni Bogu Kaszubi. Wita Cię polski świat pracy, a w nim zatroskani o swój byt stoczniovcy i wszyscy ludzie morza. Witają Cię ludzie nauki i kultury, wita Cię cały lud Wybrzeża — wierny Bogu, zatroskany o los Ojczyzny i o jej przez wieki wypracowaną tożsamość⁸¹

Nawiązał do słów papieskich wypowiedzianych na Zaspie 12 czerwca 1987 r.

W homilii podczas Mszy św. w Sopocie, 5 czerwca 1999 r., z okazji 1000-lecia kanonizacji św. Wojciecha papież nauczał, że Ojczyznę tworzą polscy święci, którzy nie przestają do nas mówić. Ukazując prawdę o człowieku w świetle objawienia, otwierał przed nim nieskończone perspektywy: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski (Mt 5,48)”⁸². Podkreślał, że człowiek jest powołany do miłości. Odrzucając Boga, doświadcza negacji swego człowieczeństwa. Wyrazem istnienia człowieka jako obrazu Boga jest tęsknota za Bogiem:

Zawsze bowiem, gdy człowiek oddala się od Boga, doznaje w konsekwencji wielkiego rozczarowania, któremu towarzyszy lęk. A jest tak dlatego, że w wyniku oddalania się od Boga człowiek zostaje sam i zaczyna odczuwać bolesną samotność, czuje się zagubiony. Lecz z tego lęku wyłania się w końcu poszukiwanie Stwórcy, gdyż nic nie potrafi zaspokoić owego głodu Boga tkwiącego w człowieku⁸³

Jan Paweł II akcentował dramat niespełnienia osoby w działaniach pozbawionych miłości: „Człowiek nie zazna szczęścia kosztem drugiego człowieka, niszcząc jego wolność, depreczując jego godność i hołdując egoizmowi”⁸⁴. Istotne są zatem: szacunek do godności drugiego człowieka, do jego wolności oraz miłość.

Nawiązał do dramatycznych zmaganiań o wolność i chrześcijańską tożsamość Polaków na ziemi gdańskiej. Znamienne są słowa:

⁸⁰ *Tamże*, s. 18.

⁸¹ *Tamże*, s. 20.

⁸² *Tamże*, s. 23; zob. treść homilii A. WIECZOREK (opr.), *Jan Paweł II do Narodu. W trosce o dobro Rzeczypospolitej: wskazania do polskich polityków*, Warszawa 2005, s. 193–201.

⁸³ GÓRNY (opr.), *Bóg jest miłością. VII pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 24; zob. ZAGRODZKI, *Człowiek drogą Kościoła. Jan Paweł II w Polsce*, s. 239.

⁸⁴ *Tamże*.

Wspominamy wrzesień roku 1939; bohaterską obronę Westerplatte i Poczty Polskiej w Gdańsku. Wspominamy umęczonych w obozie koncentracyjnym w niedalekim Stuthofie kapłanów, których Kościół podczas tej pielgrzymki wyniesie do chwały ołtarzy, czy też Piaśnickie lasy pod Wejherowem, gdzie rozstrzelano tysiące ludzi. (...) Obejmujemy modlitwą tych ludzi, przywołując na pamięć ich cierpienia, poświęcenie, a zwłaszcza ich śmierć. Nie wolno nam zapomnieć o historii najnowszej, do której należy przede wszystkim tragiczny grudzień 1970 roku i polegli wówczas na ulicach Gdańska i Gdyni robotnicy, a także pełen nadziei sierpień 1980 roku i dramatyczny okres stanu wojennego⁸⁵

Nawiązywał do narodzin „Solidarności” przed dziewiętnastu laty, która otworzyła bramy wolności w krajach zniewolonych systemem totalitarnym, zburzyła mur berliński i przyczyniła się do zjednoczenia Europy rozdzielonej od czasów drugiej wojny światowej na dwa bloki. Nie wolno nam tego zatrzeć w naszej pamięci. To wydarzenie należy do naszego dziedzictwa narodowego⁸⁶

Dalej podkreślił:

Słyszałem wtedy w Gdańsku od was: „nie ma wolności bez solidarności”. Dzisiaj trzeba powiedzieć: nie ma solidarności bez miłości. Więcej, nie ma szczęścia, nie ma przyszłości człowieka i narodu bez miłości, tej miłości, która przebacza, choć nie zapomina⁸⁷

A zatem zasada solidarności nie może być oderwana od zasady wolności i miłości. Jan Paweł II wzywał do budowania cywilizacji miłości, do miłości Boga i bliźniego.

Na zakończenie Mszy św. papież pozdrowił m.in. Kaszubów. Wskazał na potrzebę wyrażania swojej patriotycznej postawy, prosząc, aby pielęgowali swoją tożsamość, więzy rodzinne, znajomość swojego języka, przekazywali tradycję młodemu pokoleniu⁸⁸ Ważnym kaszubskim akcentem sopockiego spotkania z papieżem była koronacja obrazu Matki Bożej Wejherowskiej z franciszkańskiego kościoła św. Anny, związanego nierozzerwalnie z Kalwarią Wejherowską⁸⁹

Następnego dnia, 6 czerwca, papież odwiedził Pelplin. Bp pelpliński JAN BERNARD SZLAGA (1940–2012) w przemówieniu powitalnym podkreślił:

Ta ziemia, jak cała polska ziemia, ma karty pięknej historii, cieszy się ogromnym dobrem ewangelizacji wielu pokoleń zapisujących swoim życiem dzieje Kościoła, ma też za sobą tragiczne doświadczenia, zwłaszcza te sprzed niemal sześćdziesięciu lat, kiedy obficie połała się tu krew kapłanów i wiernych. Niech ponad tym wszystkim wznosi się, Ojcze Święty, Twoje wołanie, co z głębi wieków idzie: „Błogosławieni!” Chcą mocy tego błogosławieństwa dotknąć ubodzy duchem, cisi, czyści sercem i cierpiący. Chcą, Ojcze Święty, z bliska zobaczyć także Twój krzyż, jaki nosisz każdego dnia⁹⁰

⁸⁵ *Tamże*, s. 25.

⁸⁶ *Tamże*.

⁸⁷ *Tamże*.

⁸⁸ *Tamże*, s. 27; por. T. LENKIEWICZ, *Ojczyzna i patriotyzm w nauczaniu Jana Pawła II*, AK 141 (2003), z. 2/3, s. 352.

⁸⁹ A. JABŁOŃSKI, *Bóg z nami: spotkanie z papieżem Janem Pawłem II, Sopot, 5 czerwca 1999 roku*, Gdańsk 2009, s. 18.

⁹⁰ GÓRNY (opr.), *Bóg jest miłością. VII pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 29.

W homilii wygłoszonej podczas Mszy św. w Pelplinie papież nawiązał m.in. do tzw. pelplińskiej jesieni. Przypominając to tragiczne wydarzenie, zaznaczył:

Wówczas, 24 męźnych kapłanów — duszpasterzy, profesorów seminarium duchownego i pracowników kurii biskupiej — okupiło swoją wierność posłudze Ewangelii ofiarą cierpienia i śmierci. A cały okres okupacji wydarł tej pelplińskiej ziemi 303 duszpasterzy. Za cenę własnego życia heroicznie nieśli Chrystusowe orędzie nadziei w dramatycznym okresie wojny i okupacji. Jeżeli dzisiaj wspominamy tych kapłanów męczenników, to dlatego, że z ich właśnie ust nasze pokolenie słuchało słowa Bożego i dzięki ich świadectwu doświadczało i doświadcza jego mocy⁹¹

Podkreślał potrzebę słuchania słów Chrystusa i wypełniania ich, budowania domu na skale. Akcentował potrzebę odczytywania prawdy biblijnej w świetle dwudziestowiekowej Tradycji Kościoła. Przestrzegając:

Istnieje pokusa, aby interpretować Pismo Święte w oderwaniu od wielowiekowej Tradycji wiary Kościoła, stosując klucze właściwe dla współczesnej literatury czy publicystyki. Rodzi to niebezpieczeństwo uproszczeń, zafałszowania objawionej prawdy, a nawet naginania jej do potrzeb z góry przyjętej, indywidualnej filozofii życia czy też ideologii⁹².

W przemówieniu przed modlitwą *Anioł Pański*, papież nawiązał do słów homilii:

Błogosławieni bowiem są ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je. Niech błogosławieństwo, które spoczęło na Maryi, stanie się naszym udziałem! Obyśmy słuchając i zachowując słowo Boże, jak Maryja stawali się świadkami Boga, który jest miłością!⁹³

7. Pamięć Pomorzan o papieżu

Pamięć Pomorzan wyraża się m.in. w modlitwach, Dniach Papieskich oraz zewnętrznych znakach — poprzez ustanowienie sanktuarium, stawianie pomników, nadawanie honorowego obywatelstwa, imienia Jana Pawła II szkołom, wystawach, olimpiadach⁹⁴

Pamięć o papieżu Polaku jest bliska mieszkańcom grodu nad Słupią, czego wyrazem jest uchwała Rady Miejskiej w Słupsku z 15 października 2003 r., której zasadnicze postanowienie brzmi: „Nadaje się tytuł Honorowego Obywatela Miasta Słupska — Jego Świątobliwości Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II”⁹⁵. Z odnośnymi dokumentami do Watykanu udali się 31 maja 2004 r. na audiencję: przewodnicząca Rady Anna Bogucka-Skowrońska i prezydent Maciej Kobyliński. Wcześniej imieniem Jana Pawła II nazwano ulicę w centrum miasta⁹⁶. Spotkanie u starosty bytowskiego w dniu 3 kwietnia 2006 r. zainaugurowało budowę Kajakowego Szlaku Rzeką

⁹¹ *Tamże*, s. 31–32.

⁹² *Tamże*, s. 34.

⁹³ *Tamże*, s. 36.

⁹⁴ WEJMAN, *Papież Jan Paweł II w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.*, s. 21, przyp. 5.

⁹⁵ G. CZARNIK, *Z Karolem Wojtyłą na szlaku Słupi*, Słupsk 2004, s. 54.

⁹⁶ J. DĄBROWA-JANUSZEWSKI, *Słupią — śladami Karola Wojnyły. Dziesięć przystani na kajakowym Szlaku Papieskim*, Słupsk 2008, s. 23–24.

Słupią. Uczestnicy podpisali porozumienie w sprawie ustanowienia pamiątkowych obelisków w tych gminach, przez które wiedzie szlak⁹⁷ Czytamy w nim:

Celem pomysłodawcy (dr wet. Stanisława Janka, radnego powiatu słupskiego — S. G.) i organizatorów szlaku jest:

1. upamiętnienie pobytu na Kaszubach i Pomorzu Jana Pawła II;
2. złożenie hołdu wdzięczności za dokonania zmian w świecie;
3. pielęgnowanie nauki i kultu kościoła katolickiego;
4. promocja walorów turystyczno-wypoczynkowych gmin i miast papieskiego szlaku wodnego⁹⁸

Na uwagę zasługuje konferencja *Praca, godność i solidarność w nauczaniu Jana Pawła II*, która odbyła się w Gdańskiej Stoczni Remontowej 24 sierpnia 2005 r., w ramach III Międzynarodowego Festiwalu *Godność i Praca*. Ks. abp TA-DEUSZ GOCŁOWSKI, Krajowy Duszpasterz Ludzi Pracy, podkreślił:

Trwają uroczystości związane z dwudziestą piątą rocznicą wielkiego ruchu, który zmienił bieg historii, nie tylko przyczyniając się do tego, że Polska odzyskała sobie właściwe miejsce w Europie i w świecie, ale także zmienił w Europie i świecie życie zwykłych ludzi (...). Na czym polegał główny dramat naszego czasu? Zaryzykuję stwierdzenie, iż na błędzie antropologicznym, czyli na zakwestionowaniu zasadniczych tez dotyczących człowieka. (...) Dwa totalitarne systemy, nazistowski i komunistyczny, pogwałciły prawa człowieka we wszystkich wymiarach. Była to, jak przypomni Jan Paweł II, walka z człowiekiem. „Solidarność” natomiast podjęła walkę o człowieka⁹⁹

Niech wyrazem pamięci Polaków o papieżu Polaku będzie realizacja w codziennym życiu jego nauczania, budowanie cywilizacji miłości, o którą zabiegał.

Memory versus identity in Pomerania in Pope John Paul II's view

Summary

The starting point for the considerations was the last John Paul II's work *Memory and Identity. Conversations at The Dawn of a Millennium*, which raises important issues, such as national, social and spiritual identity, homeland, nation, patriotism and freedom. The article presents the papal homilies and speeches delivered during the third, fourth and seventh pilgrimage to Poland. At that time the Pope visited the inhabitants of Pomerania — Gdansk, Gdynia, Sopot, Szczecin, Koszalin, Pelplin. During the visits he dealt with issues of, among others, marriage, family, solidarity, freedom, love, suffering. He referred to the historical events important for Pomerania and Homeland historical e, i.e. those on the Coast in the seventies and eighties of the twentieth century, or the defense of Westerplatte in 1939. He also spoke to Kashubs, calling for the preservation of the Kashubian identity.

⁹⁷ *Tamże*, s. 24.

⁹⁸ *Tamże*, s. 111.

⁹⁹ J. RYBICKI, J. BORZYCH, K. BEER (opr.), *Praca, godność i solidarność w nauczaniu Jana Pawła II. Spotkania z „Solidarnością”*, Gdańsk 2006, s. 11.